



Sygn. akt II UK 190/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 marca 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2010 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia: wnioskodawczynie załączyła do wniosku o

emeryturę świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną z dnia 23 stycznia 2004 r., z którego wynikało, że w okresie od 1 kwietnia 1981 r. do 30 kwietnia 1984 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace przy pobieraniu prób i pomiarach w warunkach i na stanowiskach pracy szkodliwych dla zdrowia. Organ rentowy nie uwzględnił do okresu pracy w szczególnych warunkach wyżej wymienionego zatrudnienia od 1 kwietnia 1981 r. do 30 kwietnia 1984 r. podnosząc, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny poinformował, że z posiadanej dokumentacji nie wynika, iż skarżąca wykonywała stale i w pełnym wymiarze prace przy pobieraniu prób i pomiarach w warunkach i na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia. W związku z powyższym decyzją z dnia 30 grudnia 2009 r. pozwany odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 24 ust. 1 oraz art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zauważył, iż świadectwo pracy w warunkach szczególnych, które przedłożyła skarżąca, może podlegać weryfikacji. Nie ma ono mocy wiążącej zarówno dla pozwanego, jak i dla Sądu, albowiem nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. W postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji z samych wyjaśnień ubezpieczonej wynikało, że okres zatrudnienia w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w okresie od 1 kwietnia 1981 r. do 30 kwietnia 1984 r. nie mógł być zaliczony do okresów pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawczyni zatrudniona była na stanowisku laboranta i do jej obowiązków należało m.in.: wykonywanie pomiarów i prób w warunkach i na stanowiskach pracy szkodliwych dla zdrowia, ale zadania te

nie były wykonywane codziennie, a raczej raz w tygodniu. Skarżąca nadto wskazała, iż pracowała w laboratorium bakteriologicznym i w pozostałe dni robiła badania w tym laboratorium, wykonywała próbki bakteriologiczne, badała płyny rdzeniowe - mózgowie, krew na posiew i robiła wymazy, a także pobierała próby w szpitalach. Przesłuchani w sprawie świadkowie Z. J. i S. R. tylko potwierdzili i uszczegółowili wyjaśnienia wnioskodawczynie. Świadek Z. J. zeznała, że pracowała razem z wnioskodawczynią od 1980 r. przez okres 4 lat. W tym okresie, skarżąca pomagała w oddziale higieny pracy i raz lub dwa razy w tygodniu jeździła w teren, tj. przeważnie do zakładów pracy pobierając próby i dokonując pomiaru na stanowiskach i w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Skarżąca badała hałas, oświetlenie, substancje szkodliwe. Z. J. zeznała, iż pracownicy sanepidu jeździli również na stołówki, gdzie pobierali próbki z talerzy i sztućców. Świadek S. R. zeznał, iż pracował razem ze skarżącą w Stacji Sanitarnej od 1974 r. do 1989 r. i zajmował się higieną komunalną natomiast K. G. pracowała w epidemiologii, gdzie zajmowała się m.in. badaniem próbek kału na tzw. nosicielstwo, a także innych wszelkich próbek dostarczanych przez szpitale na sprawdzanie, czy nie ma groźnych bakterii chorobotwórczych, czy innych drobnoustrojów. Świadek ten zeznał, że prawie wszyscy pracownicy sanepidu średnio jeden dzień w tygodniu delegowani byli do higieny pracy i jeździli w teren gdzie pobierali próby m.in. gazowe, badali poziom hałasu, a także skuteczność oświetlenia. Świadek ten zeznał również, iż pracownicy sanepidu akcyjnie w sezonie wiosenno - letnim jeździli na wieś, sprawdzając czy nie ma wycieków gnojówki. Wnioskodawczynie jeździła do szpitali na kompleksowe kontrole, gdzie sprawdzano stan sanitarny, stan BHP, gdzie m.in. pobierała próby, z których następnie w laboratorium robiła posiewy. Świadek ten zeznał, iż skarżąca miała kontakt z materiałami zakaźnymi i pracowała głównie w laboratorium bakteriologicznym, natomiast akcyjnie pomagała w higienie pracy.

Sąd Okręgowy uznał powyższe zeznania za wiarygodne z uwagi na ich spójność i logiczność. Odnośnie zeznań świadka Z. S., Sąd uznał, że również zasługują one na uwzględnienie. Świadek ten przede wszystkim zeznawał na okoliczności z jakich powodów odmówił wydania świadectwa pracy. Z akt osobowych skarżącej nie wynika, aby pracowała ona w oddziale higieny pracy, a z

zakresu obowiązków skarżącej dodatkowo wynikało, iż do jej obowiązków należało m.in.: pomaganie w wykonywaniu analiz, przechowywanie badań w odpowiednich warunkach, pomaganie w prowadzeniu dokumentacji badań, utrzymywanie sprzętu w stanie pełnej przydatności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zarówno z wyjaśnień wnioskodawczynie, jak też zeznań świadków, nie wynika, aby wnioskodawczynie wykonywała prace w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy pobieraniu prób i pomiarach w warunkach i na stanowiskach pracy szkodliwych dla zdrowia, jak tego wymaga dział XII pkt 6 wykazu A załącznik nr 1 zarządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej. Wyżej wymienione zarządzenie nie zalicza do prac w warunkach szczególnych prac wykonywanych w laboratoriach bakteriologicznych, nawet w sytuacji, gdy laboranci narażeni są na kontakt z materiałem zakaźnym. W związku z powyższym wnioskodawczynie nie spełniła przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach i decyzję pozwanego należało uznać za prawidłową.

Apelację od wyroku wniosła K. G. zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 marca 2011 r. apelację oddalił. W niniejszej sprawie organ rentowy uznał okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 12 lat, 11 miesięcy i 29 dni (raport ustalenia uprawnień do świadczenia k. 71 a.r.). Organ rentowy kwestionował, że wykonywana przez wnioskodawczynię praca od 1 kwietnia 1981 r. do 30 kwietnia 1984 r. w Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej była pracą w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego przede wszystkim istotną kwestią było, że wnioskodawczynie nie spełniała przesłanki „rozwiązania stosunku pracy”. Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: - okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn; oraz - okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej

20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn). Ponadto emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (ust. 2 art. 184 cytowanej ustawy). Wnioskodawczynie we wniosku o emeryturę złożonym w dniu 16 listopada 2009 r. w pkt 6 wskazała, że nie pozostaje w stosunku pracy i dołączyła świadectwo pracy z dnia 12 listopada 2009 r. wystawione przez Rejonowy Zarząd Infrastruktury, w którym wskazano, że ubezpieczona była zatrudniona w tym zakładzie w okresie od 1 stycznia 1986 r. do 12 listopada 2009 r. w pełnym czasie pracy na stanowisku starszego laboranta (wniosek k. 1-4 a.r., świadectwo pracy k. 11 a.r.). Wnioskodawczynie na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 stycznia 2011 r. wskazała, że nawiązała ponownie stosunek pracy z tym samym zakładem pracy od dnia 13 listopada 2009 r. i pracuje do chwili obecnej jako laborant. W związku z tym Sąd przeprowadził dowód z teczek akt osobowych ubezpieczonej. Znajdowała się w nich umowa o pracę z dnia 13 listopada 2009 r. zawarta pomiędzy apelującą a Rejonowym Zarządem Infrastruktury na okres od 13 listopada 2009 r. do 12 listopada 2011 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego laboranta. Sąd stwierdził zatem, że ubezpieczona na dzień złożenia wniosku o emeryturę, wydania zaskarżonej decyzji, ani nawet na datę wyrokowania (art. 316 k.p.c.) nie rozwiązała stosunku pracy. Rozwiązała stosunek pracy, aby następnego dnia nawiązać go z tym samym pracodawcą na tym samym stanowisku i w tym samym wymiarze czasu pracy, czyli de facto cały czas pozostawała w zatrudnieniu. Wnioskodawczynie nie spełniła jednej z przesłanek wskazanych w art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w konsekwencji nie można było przyznać jej prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Na powyższe orzeczenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczona wniosła skargę kasacyjną zaskarżając wyżej oznaczony wyrok w całości. W oparciu o art. 398³ § 1 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez: błędną wykładnię artykułu 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wskutek przyjęcia, iż użyty w powołanym przepisie zwrot „rozwiązała stosunek

pracy" należy rozumieć szerzej niż nakazuje to wykładnia literalna. Wykładnia rozszerzająca przepisu dokonana przez Sąd Apelacyjny prowadzi do ustalenia, iż wymogiem nabycia prawa do świadczenia emerytalnego jest, nie tylko rozwiązanie stosunku pracy przed dniem złożenia wniosku o emeryturę, ale również nie nawiązanie nowego stosunku pracy po ustaniu poprzedniego, czyli pozostawanie bez zatrudnienia, przynajmniej do czasu rozstrzygnięcia kwestii prawa do emerytury. Skarżąca podniosła, że gdyby przyjąć wykładnię Sądu drugiej instancji za prawidłową, to ustawodawca winien użyć zwrotu „nie pozostają w stosunku pracy”, czego jednak w tekście aktu prawnego nie uczynił, a zatem ograniczył zakres kognicji Sądów do badania li tylko okoliczności rozwiązania stosunku pracy w dacie niezbędnej dla badania wszystkich materialnoprawnych przesłanek prawa do świadczenia zawartych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w zakresie, w którym ustawodawca nie odsyła do innych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżąca ponadto powołała naruszenie przepisów postępowania: - art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. poprzez nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, stosownie do art. 379 pkt 2 k.p.c. tj. nienależyte umocowanie pełnomocnika pozwanego organu rentowego W. P., która sygnowała swym podpisem odpowiedź pozwanego na odwołanie powódki, a która jako pracownik terenowej jednostki organizacyjnej osoby prawnej, jaką jest ZUS w W., tj. pracownik ZUS Oddział w E., nie mogła być pełnomocnikiem procesowym w świetle przepisów k.p.c., tj. art. 87 § 2 k.p.c. z uwagi na to, że kodeks dopuszcza jedynie jako pełnomocników procesowych, pracowników jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej tylko w przypadku przedsiębiorców nie posiadających osobowości prawnej. Zaś w przypadku jednostek organizacyjnych osób prawnych nie posiadających odrębnej osobowości prawnej, a którym to jednostkom przysługuje status pracodawcy w rozumieniu art. 3 kodeksu pracy, a w przypadku ZUS, doktryna, jak i orzecznictwo stoją na stanowisku, iż terenowe jednostki organizacyjne ZUS mają status pracodawcy dla swoich pracowników - pracownicy jednostek organizacyjnych tych osób prawnych nie mieszczą się w zamkniętym katalogu pełnomocników procesowych o statusie pracowniczym, w

rozumieniu art. 87 § 2 k.p.c.; - art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie podstawowego zarzutu apelacji powódki, a mianowicie nie uznania przez Sąd pierwszej instancji dowodów z dokumentu oraz zeznań świadków na okoliczność świadczenia pracy w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze, w świetle uznania dowodu, pośredniego zeznań osoby, która nie była świadkiem zatrudnienia powódki w spornym okresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. poprzez nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, stosownie do art. 379 pkt 2 k.p.c. W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego organu rentowego – W. P. pracownik ZUS Oddział w E., była należycie umocowana w świetle przepisów k.p.c., tj. art. 87 § 2 k.p.c. Po pierwsze, kwestia osobowości prawnej ZUS była przedmiotem rozważań w orzecznictwie administracyjnym. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 22 marca 2007 r. (II GSK 359/06, Legalis) zauważył, że ustrój, zadania i kompetencje (art. 66-79a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) decydują o zakwalifikowaniu ZUS jako jednostki organizacyjnej (osoby prawnej), która jako całość jest organem administracji publicznej (art. 66 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Ani wewnętrzne organy ZUS, ani terenowe jednostki organizacyjne, mające kompetencje do działania w imieniu ZUS, nie występują więc w roli samodzielnych organów administracyjnych. Także w wyroku z 18 kwietnia 2007 r. (II GSK 374/06, Legalis) NSA podtrzymał ten pogląd i uznał, że skoro art. 74 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych spełnia wymagania określone w art. 92 ust. 2 Konstytucji RP, a przepis § 3 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 4 października 1999 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 80, poz. 914 ze zm.) został wydany na podstawie i w granicach upoważnienia zawartego w ustawie, to stanowią one właściwą podstawę prawną do udzielania pracownikom ZUS upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych w imieniu Zakładu. W rezultacie Prezes ZUS, udzielając dyrektorowi oddziału upoważnienia, o którym

mowa w § 3 ust. 2 pkt 2 statutu, nie upoważnia go do działania w swoim imieniu, lecz w imieniu ZUS jako organu. Nie zezwala więc Dyrektorowi Oddziału na udzielenie „subupoważnienia” niedopuszczalnego w świetle art. 268a k.p.a.. Dyrektor oddziału staje się, na podstawie upoważnienia udzielonego przez Prezesa, podmiotem personifikującym ZUS jako organ, a nie pełnomocnikiem Prezesa ZUS. Upoważnienie do wydawania decyzji administracyjnych w imieniu ZUS udzielone pracownikowi przez Dyrektora Oddziału działającego w imieniu ZUS niewątpliwie nie jest sprzeczne z treścią art. 268a KPA (por. także wyrok NSA z 25 stycznia 2007 r., II GSK 321/06, Legalis; z 13.4.2007 r., II GSK 388/06, niepubl.; z 17 maja 2007 r., II GSK 346/06 niepubl. i z 24 maja 2007 r., II GSK 16/07, Legalis). Po drugie, postanowieniem Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2005 r. (II UZ 48/05, OSNP 2006, Nr 11-12, poz. 196), w którym Sąd Najwyższy, odnosząc się do zagadnienia braku kompetencji po stronie Prezesa ZUS do udzielania pełnomocnictw procesowych bezpośrednio adwokatom i radcom prawnym, wskazał art. 73 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz dodatkowo art. 66 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiący, iż ZUS jest państwową jednostką organizacyjną z siedzibą w mieście stołecznym Warszawie i posiada osobowość prawną. Zgodnie z art. 67 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w skład ZUS wchodzi jego Centrala oraz terenowe jednostki organizacyjne. Sąd Najwyższy stwierdził, że z przytoczonych przepisów, regulujących ustrój ZUS, nie wynika bynajmniej, by poszczególne oddziały ZUS miały odrębną od Zakładu osobowość prawną. Z tej też przyczyny przepis art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c., stanowiący, iż jednostki organizacyjne ZUS - oddziały - właściwe do wydawania decyzji w sprawach świadczeń są organem rentowym w rozumieniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, należy interpretować w ten sposób, że art. 460 § 1 k.p.c. nadaje im zdolność sądową i procesową jedynie na użytek postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W związku z tym należy przyjąć, że pełnomocnictwa procesowego do wniesienia skargi kasacyjnej może udzielić radcy prawnemu kierownik oddziału, który wydał decyzję w sprawie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Po trzecie, akceptując w całości te poglądy, zauważyć należy, że wedle aktualnie obowiązujących przepisów, pełnomocnikami strony mogą być

osoby wykazujące się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy, czyli takie osoby, które ze względu na ich stosunek do stron oraz ze względu na rodzaj sprawy znają jej przedmiot. Z uwagi na charakter spraw tak z zakresu prawa pracy, jak i ubezpieczeń społecznych, pracownikom danego pracodawcy czy organu rentowego bez wątpienia można przypisać takie cechy. Stąd udzielone pracownikowi przez Dyrektora Oddziału działającego w imieniu ZUS upoważnienia do występowania przed sądem powszechnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niewątpliwie nie jest sprzeczne z treścią art. 87 § 2 k.p.c.

Również chybiony jest zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię artykułu 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz.1227 ze zm.) wskutek przyjęcia, iż użyty w powołanym przepisie zwrot „rozwiązały stosunek pracy” należy rozumieć szerzej niż nakazuje to wykładnia literalna. Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: - okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz - okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn). Ponadto emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (ust. 2 art. 184 cytowanej ustawy). Oceniając uprawnienia wnioskodawczyni do emerytury Sąd Apelacyjny uznał, że miała ona status pracownika, gdyż pomimo rozwiązania umowy i ponownego nawiązania kolejnej umowy z tym samym pracownikiem nie nastąpiła przerwa w zatrudnieniu. Przy założeniu trwania stosunku pracy na podstawie wyżej wymienionych umów o pracę do daty wydania zaskarżonej decyzji, a także do daty wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny na podstawie stanu istniejącego w dniu zamknięcia rozprawy, słusznie uznał, że warunek rozwiązania stosunku pracy nie został spełniony. Z chwilą rozwiązania stosunku pracy powstaje prawo do emerytury, jeżeli spełnione są także

pozostałe warunki. Wynika to z treści art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej, który stanowi, że prawo do świadczeń powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Skoro jednym z warunków skorzystania z prawa do emerytury na zasadach określonych w art. 184 powołanej ustawy jest rozwiązanie stosunku pracy, kontynuowanie tego stosunku powoduje, że prawo do emerytury nie powstanie. Nie można zatem uznać, jak się to twierdzi w skardze kasacyjnej, że prawo do emerytury powinno być przyznane. Wobec ustalenia, że wnioskodawczyni nie spełnia warunków do przyznania emerytury przy przyjęciu, że miała status pracownika w dacie osiągnięcia wieku emerytalnego, skarga kasacyjna nie mogłaby zostać uwzględniona nawet w przypadku, gdyby uzasadniony był zarzut art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie podstawowego zarzutu apelacji powódki, a mianowicie nie uznania przez Sąd pierwszej instancji dowodów z dokumentu oraz zeznań świadków na okoliczność świadczenia pracy w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze, w świetle uznania dowodu, pośredniego zeznań osoby, która nie była świadkiem zatrudnienia powódki w spornym okresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.